

Hasła KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego na 1 Maja 1954 r. (Streszczenie)

MOSKWA (PAP)

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego ogłosił hasła na dzień 1 Maja 1954 r. Hasła te m. in. głoszą:

1. Niech żyje 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów!

Wnieśmy wyżej sztandar internacjonalizmu proletariackiego!

2. Braterskie pozdrowienia dla wszystkich narodów walczących o pokój, demokrację, o socjalizm!

3. Ludzie pracy wszystkich krajów! Pokój będzie utrzymany i utrwalony, jeśli narody umają sprawę utrzymania pokoju w swe ręce i będą broniły jej do końca! Umocniajcie jedność narodów w walce o pokój, pomnażajcie i zwierajcie szeregi obrońców pokoju!

Niech żyje trwały pokój między narodami!

4. Niechaj krzepnie solidarność narodów w walce przeciwko wstrząsaniu militarysty niemieckiej, przeciwko tworzeniu agresywnych ugrupowań militarnych!

O trwały pokój i zbiorowe bezpieczeństwo dla wszystkich narodów Europy!

5. Braterskie pozdrowienia dla ludzi pracy krajów demokracji ludowej, budujących nowe socjalistyczne życie, walczących zwycięsko o dalszy rozwój przemysłu i rolnictwa, o stały wzrost dobrobytu ludności!

Niech żyje i krzepnie niezachwiana przyjaźń i współ-

praca krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego!

6. Braterskie pozdrowienia dla wielkiego narodu chińskiego walczącego zwycięsko o socjalistyczne uprzemysłowienie kraju, o podniesienie gospodarki narodowej i kultury, o dalszy rozwój i umocnienie swego ustroju ludowo-demokratycznego!

Niech żyje i rozkwita niewzruszona braterska przyjaźń
(Ciąg dalszy na str. 2)



CAF — fot. Baranowski

16 kwietnia 1954 r. przybył do Warszawy nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce — Nikołaj Michajłow.

Na zdjęciu: ambasador Nikołaj Michajłow (drugi od prawej) na dworcu w Warszawie w towarzystwie witających go osób. Pierwszy z prawej — sekretarz KC PZPR — Franciszek Mazur.

Posiedzenie Rady Narodowości

MOSKWA (PAP)

Dnia 20 kwietnia o godzinie 4 po południu odbyło się w Wielkim Pałacu Kremlofskim pierwsze posiedzenie Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR czwartej kadencji.

Posiedzenie zagal najstarszy deputowany do Rady Narodowości, wiceprezes Lotewskiej Akademii Nauk prof. August Kirchenstejn.

Na wniosek deputowanego Ragimowa, który zabrał głos w imieniu Rady Seniorów, Rada Narodowości uchwaliła przodujących załóg pracowników naszego kraju — rosną wskaźniki produkcji i nowe osiągnięcia na cześć 1 Maja.

1. Wybory komisji mandatowej Rady Narodowości.
2. Wybór stałych komisji Rady Narodowości.
3. Zatwierdzenie dekretów Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.
4. Wybór Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.
5. Utworzenie rządu ZSRR — Rady Ministrów ZSRR.
6. Budżet państwowy ZSRR na 1954 rok.

Prezes Rady Ministrów przyjął posła Brazylii

WARSZAWA (PAP)

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 20 bm. posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Stanów Zjednoczonych Brazylii w Polsce p. Franka de Mendonca Moscoso.

Głos Wielkopolski

Cena 20 gr

CZYTELNIK

Wyd. AB

Poznań, 22 kwietnia 1954 r.

Nr 95 (3151)

W Moskwie rozpoczęła obrady Sesja Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi:

Dnia 20 kwietnia rozpoczęła się w Moskwie pierwsza sesja Rady Najwyższej ZSRR czwartej kadencji.

O godzinie 2 po południu odbyło się w Wielkim Pałacu Kremlofskim posiedzenie Rady Związku. W sali posiedzeń zajęli miejsca deputowani ze wszystkich krańców ZSRR, wśród nich — wybitni działacze społeczni, przodujący robotnicy i kolchoźnicy, znani uczeni, pisarze, nauczyciele i inni przedstawiciele inteligencji. Na sali jest wielu gości.

Przybyli reprezentanci korpusu dyplomatycznego oraz prasy zagranicznej i radzieckiej.

W łóżach rządowych zajmują miejsca witani długotrwałymi oklaskami — G. M. Malenkow, W. M. Mołotow, K. J. Woroszyłow, N. S. Chruszczow, L. M. Kaganowicz, M. Z. Saburow, M. G. Pierwuchin, M. A. Susłow, N. N. Szatalin.

Posiedzenie Rady Związku zagal jeden z najstarszych deputowanych do Rady Najwyższej — doktor nauk rolniczych Aleksander Kizirun.

Znamienny jest moment, w którym zbiera się pierwsza sesja Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — mówi Kizirun. Wielki Kraj Rad przeżywa rozkwit swych potężnych sił. Naród radziecki, ściśle zespolony wokół Partii Komunistycznej i rządu radzieckiego, zwycięsko realizuje uchwały partii i rządu w sprawie dalszego potężnego rozwoju gospodarki narodowej. Autorytet państwa radzieckiego na arenie międzynarodowej wzrósł jeszcze bardziej. Wokół ZSRR zespala się

(Ciąg dalszy na str. 2)

Nowomianowany ambasador ZSRR złożył wizytę wstępą ministrowi spraw zagranicznych

WARSZAWA (PAP)

W dniu 20 bm. nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce, Nikołaj Michajłow złożył wizytę wstępną ministrowi spraw zagranicznych Stanisławowi Skrzyszewskiemu.

We wszystkich miastach i wsiach Wielkopolski trwają przygotowania do Święta 1 Maja

Coraz bardziej widoczny nastrój przygotowań do pierwszomajowych uroczystości ogarnia miasta i wsie województwa poznańskiego. W zakładach przemysłowych, na wsi, w szkołach, urzędach, na budowlach — wszędzie, gdzie już dotarły wezwania przodujących załóg pracowników naszego kraju — rosną wskaźniki produkcji i nowe osiągnięcia na cześć 1 Maja.

Równocześnie trwają przygotowania do tego, by radosny dzień Święta Pracy powitać w pełnej, uroczystej szacie, by jego obchody nasycić tysiącem różnorodnych imprez, treścią masowych pieśni, bogactwem artystycznych przeżyć.

Dziesiątki tysięcy pracujących chłopów wezmą udział w tegorocznych obchodach 1 Maja na terenie miast powiatowych i w samym Poznaniu. Równocześnie jednak na wsi odbędzie się ponad 1200 akademii i wieczornic oraz przeszło 700 zabaw ludowych, imprez artystycznych i sportowych, z których większość organizują chłopcy i aktywiści wiejscy w przyszłych siedzibach gromadzkich rad narodowych. Do występów na akademiach i imprezach masowych przygotowuje się już 118 wiejskich zespołów śpiewaczych, 130 tanecznych i 260 teatralnych. Ponadto na wieś wyjedzie około 150 zespołów artystycznych z poznańskich zakładów pracy i miast powiatowych.

Na wieś i do małych miast pojadą również zespoły poznańskich instytucji kulturalnych. W Powiatowym Domu Kultury w Chodzieży. Spółdzielni Produkcyjnej w Kolinie i Wiejskim Domu Kultury w Jerce koncertować będą zespoły Państwowej Filharmonii; w Szczepankowie

pow. Szamotuły, Kiekrzu, Miłosławiu, Lusówku, Owińskach i innych miejscowościach wystąpi ekipy „Artosu“.

W Poznaniu, podobnie jak i w całym województwie masowe imprezy związane z obchodami Święta Pracy odbywać się będą w sobotę 1 maja oraz w niedzielę 2 maja. Oprócz setek zespołów amatorskich na imprezach tych wystąpią artyści poznańskich scen, literaci, muzycy, a także czołowi sportowcy naszego województwa.

Szczególnie bogaty będzie program imprez sportowych w dniach 1 i 2 maja. W samym Poznaniu na stadionach, boiskach

Wymiana depesz z okazji IX rocznicy podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską a ZSRR

Do Przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Towarzysza A. Zawadzkiego

Warszawa

W związku z dziewiątą rocznicą podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim i Polską Rzeczpospolitą Ludową proszę przyjąć, Towarzyszu Przewodniczący, serdeczne pozdrowienia Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i moje własne.

Pozwólcie przekazać bratniemu narodowi polskiemu gorące życzenia nowych sukcesów w budowie socjalistycznej gospodarki i kultury oraz wyrazić głębokie przekonanie, że przyjaźń między Związkiem Radzieckim i ludowo-demokratyczną Polską nadal będzie krzepnąć i rozwijać się dla dobra naszych narodów.

K. WOROSZYŁOW

Do Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
Towarzysza K. Woroszyłowa

Moskwa

Z okazji 9-tej rocznicy podpisania polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej proszę przyjąć, Towarzyszu Przewodniczący, najserdeczniejsze pozdrowienia i najgorętsze życzenia.

Naród polski widzi w układzie gwarancję swej niepodległości, swego bezpieczeństwa i nienaruszalności swych granic, głęboko docenia ogromne znaczenie ustawicznie pogłębiającej się przyjaźni i współpracy z narodami wielkiego Kraju Rad oraz ich bezinteresownej pomocy dla rozwoju Polski Ludowej do socjalizmu.

Wzmagając twórczy pokojowy wysiłek w budownictwie nowego życia i podnoszeniu swego dobrobytu, naród polski coraz aktywniej wnosi swój wkład w dzieło walki o pokój i bezpieczeństwo narodów — walki, której ostoja i drogowskazem jest bratni ZSRR.

ALEKSANDER ZAWADZKI
Przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Do Prezesa Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Towarzysza J. Cyrankiewicza

Warszawa

W dniu dziewiątej rocznicy radziecko-polskiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej przesyłam Wam Towarzyszu Prezesie, Rządowi Rzeczypospolitej i narodowi polskiemu moje serdeczne pozdrowienia i życzenia nowych sukcesów w budowie socjalistycznej gospodar-

ki i kultury Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wyrażam głębokie przekonanie, że niewzruszona przyjaźń i braterska współpraca między narodem polskim i radzieckim będzie i nadal nieustannie rozwijać się dla dobra naszych narodów, w interesie zapewnienia trwałego pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie.

G. MALENKOW

Do Przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
Towarzysza G. Malenkowa

Moskwa

Z okazji 9-tej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich proszę przyjąć, Towarzyszu Przewodniczą-

cy, najserdeczniejsze pozdrowienia od rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dla bratniego narodu radzieckiego, dla Rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz dla Was osobiście.

Układ ten stanowi podstawę szybkiego rozwoju gospodarczego i kulturalnego oraz wielkich osiągnięć w gruntowaniu siły i bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wszelka pomoc Związku Radzieckiego przyczynia się do tego w ogromnym mierze.

Naród polski śle bratniemu narodowi radzieckiemu życzenia dalszych — krzepiących nadzieję całej postępowej ludzkości — zwycięstw w budownictwie nowego ustroju.

Naród polski wiernie strzeżąc wieczystej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, przodującym narodem świata w walce o trwały pokój, wnosząc nadal swój wkład wzmocniający siłę obozu pokoju, zapewniającą niepodległość i bezpieczeństwo każdemu narodowi.

JÓZEF CYRANKIEWICZ
Prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Spółeczeństwo stolicy złożyło hołd pamięci bohaterów getta

W XI rocznicę powstania w getcie warszawskim — 19 bm. społeczeństwo stolicy złożyło hołd pamięci bohaterów poległych w walce z hitlerowskim okupantem.

W godzinach porannych delegacje: Komitetu Warszawskiego PZPR, Stołecznej Rady Narodowej, ZBOWID, Warszawskiej Rady Związków Zawodowych, Towarzystwa Kulturalno-Spółecznego Żydów w Polsce oraz liczne delegacje z zakładów pracy, złożyły wieniec na stóp pomnika bohaterów getta.

W tym samym dniu odbyła się uroczysta akademii, poświęcona XI rocznicy powstania w getcie.

od Głosu
POZNANIA

KONSULTACJE
DLA STUDIUMYCH
MATERIAŁY II ZJAZDU
PZPR

Z dniem 20 bm. uruchomiono przy Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partijnego PZPR w Poznaniu punkt konsultacyjny dla studiujących materiały II Zjazdu PZPR.

Punkt konsultacyjny mieści się w lokalu Wojewódzkiego Ośrodka, przy ul. Czerwonej Armii 69, I p. i jest czynny we wtorki, środy, czwartki i piątki w godz. od 16—20.

Zainteresowani mogą się zgłaszać na konsultacje w podanych terminach, lub w pilnych wyjaśnieniach telefonicznie na nr. tel. 506-60 oraz pisemnie.

FORD I KOŹNIEWSKI
PRZYBYWAJĄ DO POZNANIA

Twórcy odznaczonego w Cannes filmu pt. „Piątka z ulicy Barskiej” — A. Ford i K. Koźniewski — spotkają się z entuzjastami tego filmu w Klubie Międzyresortowym Związku Zawodowego Pracowników Kultury. Termin spotkania podamy w jednym z najbliższych numerów „Głosu“.

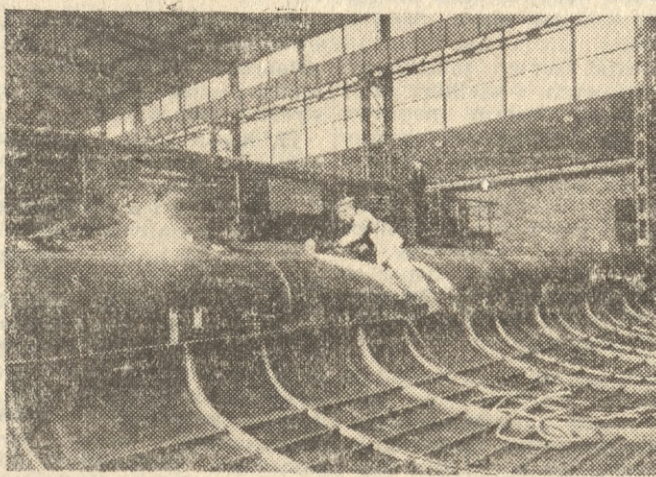
SPRAWY BUDOWNICTWA
MIESZKANIOWEGO
OMAWIAC BĘDĄ RADNI
NA IV SESJI MRN

W piątek, 23 bm. o godz. 14 w sali posiedzeń MRN w Nowym Ratuszu przy ul. Czerwonej Armii 80/82 odbędzie się IV sesja Miejskiej Rady Narodowej, na której omówione zostaną m. in. sprawy budownictwa mieszkaniowego z uwzględnieniem remontów kapitalnych w naszym mieście.

Ze sportu

Minaszkini bije rekord świata

Na zawodach pływackich w Mińsku Minaszkini uzyskał na 200 m st. klas. 2.36,1 poprawiając o 1,3 sek. oficjalny rekord świata Duńczyka Gieia. Minaszkini jest również rekordzistą na 100 m st. klas. (1.10,5).



Zakłady im. J. Stalina w Poznaniu produkują wagony kolejowe dla potrzeb krajowych oraz na eksport. Na zdjęciu: fragment produkcji wagonów. Przy szlifowaniu dachu wagonu pracuje szlifierz — Augustyn Popiałkiewicz, obok spawacz brygadzista Józef Kasprzak.

Chcemy przywrócenia pokoju a nie rozszerzenia wojny w Indochinach

Francuska opinia publiczna potępia prowokacyjne oświadczenie wiceprezydenta USA Nixona

Oświadczenie wiceprezydenta Nixona o zamiarze rządu amerykańskiego wysłania wojsk do Indochin w wypadku „jeśli będzie tego wymagała sytuacja” i jeśli „Francja zaprzestanie tam walki”, wywołało głębokie niezadowolenie w społeczeństwie francuskim. Oświadczenie to jest powszechnie uważane za nową groźbę rozszerzenia zasięgu wojny w Indochinach.

Prasa paryska omawia szeroko oświadczenie Nixona. Organ prawicowych socjalistów „Populaire de Paris”, pisze m. in.:

„Chcemy przywrócenia pokoju w drodze rokowań, a nie rozszerzenia wojny w Indochinach... Chcemy rokowań z Ho Szim-minem w celu położenia kresu wojnie i uzyskania odpowiednich gwarancji”.

Dziennik „Combat” podkreśla w artykule wstępnym, że oświadczenie Nixona jest „ubolewaniem godnym”.

„Combat” pisze m. in.: „Teza wspólnej akcji” została przyjęta bez entuzjazmu w Londynie i Paryżu. Jeśli obecnie ma ją zastąpić teza „akcji w pojedynkę”, to jedność sojuszników w Genewie przestanie być rzeczywistością”.

„L'Humanité” podkreśla, że celem oświadczenia Nixona jest „stopniowe przygotowanie opinii publicznej do przyjęcia ingerencji amerykańskiej w wojnę indochińską jako rzeczy nieuniknionej”.

„W dziedzinie dyplomatycznej — pisze „L'Humanité” — główne zadanie Stanów Zjednoczonych w przededniu konferencji genewskiej polega na tym, aby zwrócić Francji rację i uniemożliwić jakąkolwiek inicjatywę ministra Bidault, tak aby mógł on

jedynie powtarzać słowa Dulles’a. Oświadczenie Nixona stanowi oficjalne uznanie faktu, że wojna w Indochinach jest wojną amerykańską, prowadzoną przez wojska francuskie.

TONEM NIXONA PRZEMÓWIŁ RÓWNIEŻ SENATOR KNOWLAND

NOWY JORK (PAP)
Jak donosi agencja United Press, jeden z przywódców Partii Republikańskiej, senator Knowland, przemawiając na bankiecie w Grand Rapids (stan Michigan) wypowiedział się za wysłaniem marionetkowych

wojsk Li Syn-mana i Czang Kajsze do Indochin.

DULLES USŁUJE ZŁAGODZIĆ WRAŻENIE WYWOŁANE OŚWIADCZENIEM NIXONA

Oświadczenie wiceprezydenta Nixona wywołało niezadowolenie i zaniepokojenie nie tylko we Francji i Wielkiej Brytanii, lecz również w samych Stanach Zjednoczonych.

Większość amerykańskich komentarzy wyraża zastrzeżenia, a nawet wyraźną krytykę pod adresem Nixona.

Na konferencji prasowej sekretarz stanu Dulles starał się złagodzić wrażenie, jakie wywołała wypowiedź Nixona. Amerykański sekretarz stanu oświadczył m. in., że „Nixon odpowiadał na hipotetyczne pytanie, wyrażając swą osobistą opinię”.

Komunikat Biura Prac Sejmowych kancelarii Rady Państwa

Biuro Prac Sejmowych kancelarii Rady Państwa zawiadamia:

1) że Prezydium Sejmu ustaliło termin posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na piątek, dnia 23 kwietnia 1954 r. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10;

2) że Prezydium Sejmu zwołało posiedzenie Rady Seniorów na czwartek, dnia 22 kwietnia br. o godz. 18 w nowym gmachu przy ul. Wiejskiej nr 6 — sala nr 118;

3) że posiedzenia komisji Sejmu odbędą się w salach Domu Poselskiego przy ul. Wiejskiej nr 4 według następującego planu:

w środę, dnia 21 kwietnia br. o godz. 9 komisja budżetowa,

w czwartek, dnia 22 kwietnia br. o godz. 11 komisja spraw ustawodawczych;

4) że posiedzenia wszystkich wojewódzkich zespołów poselskich odbędą się w piątek, dnia 23 kwietnia br. o godz. 9 w salach Domu Poselskiego przy ul. Wiejskiej 4.

W Moskwie rozpoczęła obrady Sesja Rady Najwyższej ZSRR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

się coraz ściślej siły pokoju, demokracji i socjalizmu.

Wybory do Rady Najwyższej, które odbyły się 14 marca — mówi Kiziuurin — były nowym, wspaniałym wyrazem wielkiej jedności Partii Komunistycznej, rządu i narodu radzieckiego. Ponad 120 milionów osób, tj. prawie cała dorosła ludność Związku Radzieckiego, głosowała jednomyślnie na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych. Naród radziecki zaaprobował tym samym politykę Partii Komunistycznej, jej działalność i plany na przyszłość oraz dał wyraz temu, że jest stanowczo zdecydowany poświęcać nadal wszystkie swe twórcze siły wielkiej sprawie zbudowania komunizmu w Kraju Rad.

Słowa te powitali zebrani delegatami oklaskami.

Deputowany Kiziuurin ogłasza, że pierwsza sesja Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR została otwarta.

Deputowani wybierają Aleksandra Wołkowa przewodniczącym Rady Związku. Zastępcami przewodniczącego

wybrani zostali deputowani Nikifor Kalczenko, Aleksander Lebiediew, Wasilij Mzawanadze i Zaure Omarowa.

Deputowany Patoliczew proponuje w imieniu Rady Seniorów następujący porządek dzienny:

- 1) Wybory komisji mandatowej Rady Związku.
- 2) Wybór stałych komisji Rady Związku.
- 3) Zatwierdzenie dekretów Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.
- 4) Wybór Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.
- 5) Utworzenie rządu ZSRR — Rady Ministrów ZSRR.
- 6) Budżet państwowy ZSRR na 1954 rok.

Porządek dzienny przyjęty zostaje jednomyślnie.

Następnie wybrano komisję mandatową Rady Związku, komisję ustawodawczą, komisję budżetową i komisję spraw zagranicznych.

Zgodnie z przyjętym regulaminem, referat o budżecie państwowym ZSRR na 1954 r. wygłoszony zostanie na wspólnym posiedzeniu Rady Związku i Rady Narodowości.

Dyskusja nad referatem będzie się odbywać oddzielnie — w Radzie Związku i w Radzie Narodowości.

Wybory Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i utworzenie rządu ZSRR — odbędą się na wspólnym posiedzeniu obu izb.

W Genewie rozpoczęła się konferencja rzeczoznawców handlowych

GENEWA (PAP)

W dniu 20 kwietnia rozpoczęła się w Genewie konferencja rzeczoznawców w sprawie rozszerzenia stosunków handlowych między krajami Europy wschodniej i zachodniej. Zwołanie tej konferencji zostało postanowione na ostatniej sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. W obradach biorą udział przedstawiciele wszystkich krajów europejskich oprócz Irlandii, Islandii i Hiszpanii.

Hasła KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego na 1 Maja 1954 roku

(Ciąg dalszy ze str. 1)

jaźni i współpraca narodu radzieckiego i narodu chińskiego — potężny czynnik utrzymania pokoju i zapewnienia bezpieczeństwa narodów wszystkich krajów!

7. Braterskie pozdrowienia dla bohaterów narodu Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej, który obronił swą ziemię ojczyznę przed interwentami i który walczy o odbudowę gospodarki narodowej, o pokój, o narodowe zjednoczenie Korei na zasadach demokratycznych!

8. Pozdrowienia dla demokratycznych sił Niemiec walczących przeciwko zbrodniczym planom przekształcenia Niemiec zachodnich w ognisko trzeciej wojny światowej! Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna — niezawodna ostoja walki o zjednoczone, pokojowe, demokratyczne Niemcy, o utrzymanie i utrwalenie pokoju!

9. Pozdrowienia dla narodu japońskiego walczącego odważnie o niezawisłość narodową, o demokratyczny rozwój swej ojczyzny, przeciwko wkręszaniu militarystyki japońskiej i przekształcaniu Japonii w bazę wojenną imperialistów na Dalekim Wschodzie!

10. Braterskie pozdrowienia dla narodów krajów kolonialnych i zależnych, walczących przeciwko uciskowi imperialistycznemu o swą wolność i niezawisłość narodową!

11. Niech żyje przyjaźń narodów Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w ich walce o osłabienie napięcia w stosunkach międzynarodowych, o zapobieżenie wojnie i zapewnienie trwałego pokoju na całym świecie!

12. Niech żyje przyjaźń między narodami Związku Radzieckiego a narodami Francji i Włoch!

13. Niech żyje polityka zagraniczna Związku Radzieckiego — niezłomna polityka utrzymania i utrwalenia pokoju, polityka walki przeciwko przygotowywaniu i rozpętywaniu nowej wojny, walki o nawiązanie normalnych stosunków i współpracy gospodarczej między wszystkimi krajami!

14. Żołnierze Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej! Wytrwale podnoście poziom swej wiedzy wojskowej i politycznej, doskonalcie swój kunszt bojowy, opanowujcie nowy sprzęt techniczny i nową broń!

Niech żyją i wzmacniają się okryte chwałą zwycięstw radzieckie siły zbrojne stojące na straży pokoju i bezpieczeństwa naszej ojczyzny!

15. Ludzie pracy Związku Radzieckiego! Zwróćmy jeszcze bardziej szereg wokół Partii Komunistycznej i rządu radzieckiego, mobilizujmy nasze siły i energię twórczą w imię wielkiego dzieła budowania społeczeństwa komunistycznego w naszym kraju!

Niech żyje niewzruszona jedność partii, rządu i narodu!

16. Niech żyje nierozdzielny sojusz klasy robotniczej i chłopstwa kolchozowego — niewzruszona podstawa ustroju radzieckiego!

17. Niech żyje braterska przyjaźń między narodami naszego kraju — źródło siły i potęgi wielonarodowego państwa socjalistycznego!

18. Ludzie pracy Związku Radzieckiego! Walczcie o wcielanie w życie polityki partii i rządu, zmierzając do dalszego umocnienia potęgi państwa radzieckiego i bezpieczeństwa naszej ojczyzny, do dalszego potężnego rozwoju ekonomiki i kultury, nieustannego podnoszenia dobrobytu narodu!

W następnych hasłach KC KPZR wzywa masy pracujące Związku Radzieckiego do walki o nowe sukcesy w socjalistycznym współzawodnictwie o wykonanie i prze-

kroczenie planu pięcioletniego, do rozwinięcia szerokiego ruchu ogólnonarodowego na rzecz wysokiej wydajności pracy — podstawy dalszego rozwoju gospodarki narodowej i wzrostu dobrobytu narodu radzieckiego.

Hasła wzywają robotników, inżynierów i techników przemysłu węglowego, naftowego, energetycznego, hutniczego, przemysłu budowy maszyn, przemysłu chemicznego oraz innych gałęzi przemysłu do dalszego zwiększenia produkcji i polepszenia jakości wyrobów, do walki o rytmiczną pracę przedsiębiorstw, o obniżenie kosztów własnych produkcji.

Hasła KC KPZR zwracają się do pracowników rolnictwa wzywając ich do walki o dalszy potężny rozwój wszystkich działów rolnictwa socjalistycznego.

KC KPZR wzywa pracowników instytucji radzieckich do nieustannego doskonalenia pracy aparatu państwowego.

W następnych hasłach KC KPZR wzywa pracowników nauki i techniki do dalszego rozwijania nauki i techniki radzieckiej, zaś pracowników literatury i sztuki — do podniesienia poziomu ideowego i artystycznego ich twórczości.

KC KPZR zwraca się do pracowników oświaty i służby zdrowia z apelem o dalsze podniesienie poziomu ich pracy.

Hasła nawołują radzieckie związki zawodowe, by szerzej rozwijały socjalistyczne współzawodnictwo o wykonanie i przekroczenie planów gospodarczych.

Kobiety radzieckie! — głoszą dalej hasła — walczcie o nowe sukcesy w pracy we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej, nauki i kultury, w szlachetnym dziele wychowania dzieci dla dobra i szczęścia narodu radzieckiego! Niech żyją kobiety radzieckie — aktywne budowniczki komunizmu!

Niech żyje Wszechzwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży — głoszą następne hasła — czołowy oddział młodych budowniczych komunizmu, aktywni pomocnicy i rezerwa Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego!

KC KPZR wzywa młodzież radziecką do aktywniejszego udziału w budownictwie państwowym, gospodarczym i kulturalnym, w całym życiu społecznym i politycznym, do wytrwałego i energicznego zdobywania wiedzy.

Końcowe hasła pierwszomajowe KC KPZR brzmią:

Niech żyje wielki Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, twierdza przy-

jaźni i chwały narodów naszego kraju, niewzruszona ostoja pokoju na całym świecie!

Niech żyje wielki naród radziecki — budowniczy komunizmu!

Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, wielka siła przewodnia i kierownicza narodu radzieckiego w walce o zbudowanie komunizmu!

Pod sztandarem Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina, pod przewodnictwem Partii Komunistycznej — naprzód do zwycięstwa komunizmu!

Przypominamy: stonka ziemniaczana!

W ubiegłym roku nie docenialiśmy należycie niebezpieczeństwa stonki ziemniaczanej. Złe i niesumienne pierwsze lustracje pól oraz niedociągnięcia w przygotowaniach technicznych w miesiącach wiosennych, spowodowały, że ilość ognisk stonki pod jesień zamiast zmniejszyć, powiększyła się. W czerwcu ub. roku niektórzy pełnomocnicy odpowiedzialni za walkę z tym szkodnikiem udali się na wakacje, jak na przykład w gminie Polska Wieś (powiat Poznań), w powiecie ostrowskim i chodzieskim, zaniedbując akcję przeciwstonkową — niezmiennie ważną sprawę dla rolnictwa. Lustratorzy pól często zbyt pobieżnie przeglądali pola, albo ich w ogóle nie przeglądali. W rezultacie wiele pól ziemniaczanych opanował szkodnik. Dopiero wówczas — niestety zbyt późno — niektórzy chłopcy przekonali się, że walki ze stonką nie wolno zaniedbywać, że jest to sprawa zasadnicza dla uprawy ziemniaka, a w konsekwencji także sprawa hodowli. Ziemniak bowiem jest naszą podstawową karmą dla trzody chlewnej, koni i krów.

Niedociągnięcia ubiegłoroczne uczą, że w tym roku walka ze stonką ziemniaczaną musi być przeprowadzona stanowczo i rzetelnie. Do prowadzenia jej zobowiązane są terenowe rady narodowe, służba agronomiczna POM-ów, instruktorzy rolni, administracje i załogi robotnicze PGR-ów, członkowie spółdzielni produkcyjnych, chłopcy indywidualnie pracujący.

Trzeba pamiętać: każde ognisko stonki ziemniaczanej nie zgłoszone i nie zlikwidowane, to rozprzestrzeniający się z wielką szybkością wróg naszej hodowli.

Do tegorocznej walki ze szkodnikiem pól ziemniaczanych władze państwowe przywiązują wielką wagę. Powołano powiatowych pełnomocników, którzy mają czuwać nad całością walki. Polecono równocześnie POM-om i innym instytucjom, mającym na celu pomoc techniczną dla rolnictwa, przygotowanie sprzętu technicznego. Dzień jutrzejszy jest dniem gotowości do walki ze stonką. W związku z tym Wojewódzki Pełnomocnik wydał odczuw do mieszkańców wsi naszego województwa. W odczuciu tej czytamy:

„Każdy rolnik gospodarujący indywidualnie czy zespołowo, każdy pracownik PGR winien zdawać sobie dokładnie sprawę, że tylko akcja prowadzona od samego początku z największą dokładnością, przy pełnym udziale w lustracjach zespołowych, skrupulatnym przeprowadzaniu poszukiwań indywidualnych i natychmiastowej likwidacji każdego ogniska — pozwoli opanować niebezpieczeństwo, jakie zawisło nad uprawą ziemniaków.

Każdy POM, GOM i PGR musi również dbać, aby sprzęt techniczny był w pełnej gotowości i by w żadnym momencie walki nie zabrakło broni do jej prowadzenia”.

Przy uruchomieniu wszystkich rezerw i sił, które można włączyć do walki ze stonką, ten wróg naszych upraw ziemniaczanych nie będzie dla nas groźny, co z kolei pozwoli na lepsze wykonanie zadań, które przed rolnictwem postawił II Zjazd partii.

Nasza kronika

21 KWIETNIA 1945 R.

podpisano układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a ZSRR. Dzięki temu historycznemu faktowi staliśmy się krajem, w którym masy ludowe, wyzwolone z pei rodnego i obcego kapitału, dokonują dzieła odbudowy i rozbudowy kraju w tempie i na skale nieznana dotychczas w dziejach naszego narodu. Na granitowej podstawie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim rozwija się, krzepnie i umacnia swą niepodległość Polska Ludowa.

21 KWIETNIA 1946 R.

przewodził Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności (SED). Wszystkie jej uchwały, cała jej działalność zmierzają do tego, by wcielić w życie naukową teorię Marksa - Engelsa - Lenina - Stalina. Partia ta wychowuje swych członków i kandydatów w duchu marksizmu - leninizmu, nieświeżego ideału w szerokie masy ludowe. Pod kierownictwem SED masy ludowe i rząd NRD prowadzą politykę demokratycznej i pokojowej przyjaźni z ZSRR. Polska Ludowa i inni narodził pokój milijarami. SED jest gorącą orędowniczką demokratycznego, pokojowego zjednoczenia Niemiec.

Trwają przygotowania do Święta 1 Maja

(Ciąg dalszy ze str. 1)

sprzedaży książek, przy których organizowane będą kiermasze i loterie, błyskawiczne konkursy itp.

Codziennie napływają meldunki o podejmowaniu nowych zobowiązań na cześć 1 Maja. Meldunki płyną z fabryk i wsi, z osiedli robotniczych, bloków mieszkaniowych, ze wszystkich zakątków naszego województwa. Chłopi wielkopolscy, którym II Zjazd partii wskazał nowe drogi rozwoju gospodarczego i kulturalnego witają 1 Maja zobowiązaniami produkcyjnymi.

Gromada Gierlachów w powiecie rawickim postanowiła powiększyć stan pogłowia zwierząt, zobowiązując się wyhodować 10 sztuk cieląt i 12 sztuk owiec. Chłopi gierlachowscy zwiększą ponadto o 3 tysiące litrów dostawy mleka do zlewni.

Cenne zobowiązania na cześć 1 Maja podjęła załoga Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Lubczynie w powiecie kępińskim. Brygada oborowa tego gospodarstwa

odstawi w II kwartale 3 tysiące litrów mleka ponad plan. Brygada chlewnia odstawi w II kwartale 20 sztuk bekonów ponad plan. Brygada polowa zasadzi 2 ha ziemniaków systemem kwadratowo-gniazdowym oraz zasieje 2 ha żyta systemem krzyżowym.

Wśród szeregu zobowiązań 1-majowych wielkopolskiej wsi wiele dotyczy poprawy warunków komunalnych oraz wiąże się z uchwałą rządu o nowym podziale administracyjnym. Spółdzielcy z Podstolice w powiecie chodzieskim na przykład, naprawią do 1 maja 200 metrów zepsutej drogi a spółdzielcy z Ostrowa oczyszczą 300 metrów rowów przydrożnych.

Zobowiązania obejmują również wprowadzenie nowych, nie stosowanych dotychczas upraw. Spółdzielnia produkcyjna w Osowie Starym, pow. Oborniki postanowiła zasiać mechanicznie na obszarze 3,5 ha kapustę abisyńską, stosując wszystkie konieczne zabiegi agrotechniczne do uprawienia roli pod tę roślinę.

Z bliska i z daleka

W powietrzu, rozedrganym gwizdem parowozów i wyciem syren, pomrukiem maszyn i głośnień radiowęzła, nawoływaniem ludzi i stukotem ciężkich młotów, walcących gdzieś w ukryciu nieustępliwie — lśnią siatki rusztowań. Konstrukcje stalowe zlewają się zimą z niską otowianą szarżyną nieba, na wiosnę dzielą płachtę błękitu na kwadraty, trójkąty — najbardziej przemysłowe figury geometrii. Mocarne ramiona dźwignów wykonują odmierzone ruchy. Pracują wolno, jakby z namysłem...

Taka jest Nowa Huta. — Z daleka.

Ciężkie „Stary” dudnią na asfalcie jezdni i brzygają błotem. Cicho suną ochlapane po szczyby „Warszawy”. Wyciepił tarczowych, wartokoparków zagłuszają muzykę płynącą z głośników. Sznur ciężarówek zaopatrzonych w duże gruszki do przewożenia płynnego betonu zbacza z głównej arterii, kierując się całą kolumną ku dużej hali.

Główny budynek stalowni jakby przyczepił do stóp stojących rzędem kominów.

Setki metrów sześciennych betonu chłonie codziennie — wydawałoby się bez końca — głęboki parów wykopany pod fundamenty hali.

Na pomostach przerzucanych przez całą szerokość dołu ciągną się szyny po których suną koleby wypełnione betonem. Na dnie dołu grupy ludzi zakładają zbrojenia, ustawiają szalunki. Betoniarze zachodzą już na ich tyły. Mruczy nieodłączny wibrator. Na powierzchni z dołu wystaje szurmówka — znak brygady stachanowskiej.

W najdalszej części obiektu buszują jeszcze cielska szpiczaste czołowych. Maszyny o sile 200 KM wgrzają się stalowymi szczękami w glinę. Olbrzymia koparka podnosi sześcienny łeb, przesuwając go o 90 stopni i nowy ładunek gliny spada ciężko na stojącą i gotową już do odjazdu wywrotkę.

Tak powstaje stalownia wraz z szeregiem pieców martenowskich. Piece martenowskie po kapitalistach zagranicznych sprzed wojny nie przekraczały 50 ton, a najczęściej były to piece 20 i 30-tonowe. Pełna mechanizacja załadunku w stalowni oraz sterowanie elektrotechniczną aparaturą przepływu gazu, powietrza i temperatury, umożliwiła produkowanie w Nowej Hucie 1.500 000 ton stali rocznie, to jest więcej niż wynosiła produkcja wszystkich 23 polskich hut przedwojennych w roku 1938.

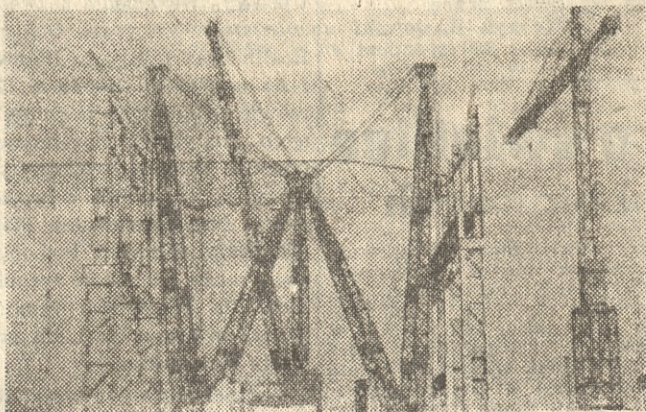
W pierwszej części gigantycznego obiektu mury zamknęły już sobą martenowskie piece, na drugiej — trwają prace betoniarzy, a w trzeciej pogłębiarki rozprzyskają się jeszcze z twardą ziemią. Dzień i noc trwa praca. Tak powstaje największa w Europie hala stalowni.

Spia już mieszkańcy nowych podkarkowskich osiedli. Głośniki rzuciły w dalekie mo-

Codziennie, o każdej porze roku przybywają tutaj delegacje robotników, wycieczki z zakładów pracy, młodzież szkolna — z całej Polski. Przyjeżdżają i najczęściej zatrzymują się przed szerokimi bramami kombinatu. Piętrzące się przy pętli tramwajowej wzniesienia służą wtedy za trybuny, na których przystają przyjezdni, zapuszczając ciche spojrzenia w kierunku strzelających w górę kominów, w stronę masywnych i jakby niebo podpierających budowli.

gilskie pola hymn narodowy na pożegnanie, spiker powiedział „dobranoc”, i też pewnie poszedł spać, a w rozkopanych, jak w pierwszej linii frontu, rowach pozostały brygady ziemne.

Kopacz jakby w przepisie tyralierze wojskowej, krok za krokiem, metr za metrem przerzuconej ziemi zbliżając się ku budynkowi siłowni, w którego wnętrzu trwają ostatnie próby rozruchu pierwszego kotła. Zegary wskazują rosnące ciśnienie pary dostarczanej z sapiących u wejścia lokomotyw. Grupa inżynierów śledzi z napięciem przebieg próby.



„Komar” — żartobliwie brzmi nazwa największego w Europie dźwigu. „Komar” ponosi jednocześnie 200 ton. Przysłał go do Nowej Huty Czechy, którzy sami także montowali go na miejscu.

Obecny na miejscu dyrektor departamentu — inż. Gutherc nerwowym ruchem ręki pociera podbródek. Mijają godziny pełne napięcia. Potężna suwnica przenosi nad grupą komisji kontrolnej tonową „zapalkę” — łom, dla któregoś jeszcze pomostu.

Próba trwa...

W kwadracie światła padającego z otwartych drzwi siłowni na mokrą rozkopaną ziemię staje młody człowiek.

— Zawołajcie inżyniera Liputa — mówi szybko do chłopaka grzejącego nad ogniem kielbasę.

— Jak tam próba? — pyta chłopak.

— Idźże, idźże, — przynagla jeszcze inżynier, ale potem do daje z uśmiechem: — Dobrze, chłopie, wszystko w porządku...

Teraz chłopak zrywa się i pędzi do baraku. U wejścia wpa da na grupę wychodzących robotników.

— Potyka powiedział, że kocioł wytrzymał... — rzuca i wsiada w mroki korytarza.

Nadchodzi ranek. Robotnicy zanim odejdą do domów przekazują dobrą wiadomość. Jak w raporcie. Poszło nadspodziewanie. — atmosfer. Kocioł zdał egzamin. Prawie żadnych błędów.

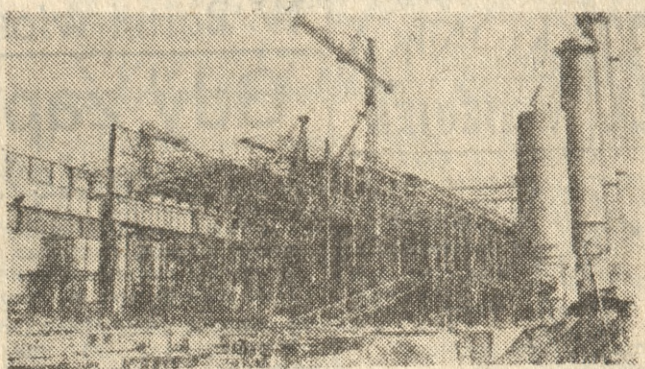
Inż. Aleksander Potyka, najmłodszy kierownik obiektu w kombinacie ma 23 lata i sporo sukcesów na swym koncie. Szczególnie przy budowie siłowni. Teraz staje u jej głównego wejścia i przysłuchuje się rozmowom robotników.

We wspomnieniach przeszłości mający się dzika trawa za puszczonej pół biedniackiej wsi mogiłskiej. To był chyba 1950 rok. A przecież bardzo dawno.

Dziś gdzie spojrzeć, na wszy stkiach częściach wielkiego ponad 500-hektarowego placu budowy pulsuje gorączkowy rytm pracy. Z bliska czy z daleka przytłacza swą wielkością.

Od chwili ostatecznej próby kotła mija tydzień. Na wy równanym terenie siłowni zasiano już chyba trawę. Do 1 Maja — zgodnie z uchwałą rządu będzie więc cały ten obiekt oddany do użytku. Rozpocznie pracę najnowocześniejsza i największa po Jaworznie siłownia w Polsce.

HENRYK HELLER



Podstawowy obiekt Huty im. Lenina — główny budynek stalowni. Na zdjęciu widok pierwszej części budynku, na której kończy się prace budowlane. Obok hali wznosi się już pierwsza z ośmiu kominów. Przy tym właśnie obiekcie szczególnie ofiarną pracą wyróżnili się poznaniacy zbrojarze z brygady Ludwika Stawika. Prace budowlane głównego budynku stalowni prowadzi się pod kierownictwem inż. Zygmunta Bazana, który w ostatnim kwartale 1953 roku uzyskał zaszczytny tytuł najlepszego kierownika obiektu kombinatu.

Aby nie trzeba chodzić

kilka kilometrów po zapalki...

Setki nowych sklepów powstana w bieżącym roku w Wielkopolsce

Mimo stałego rozwoju, sieć detalicznych placówek handlowych w Wielkopolsce nadal jeszcze jest niewystarczająca. Znaczne braki w sieci wykazują na terenie Poznania, Ostrowa, Gniezna, Pili i innych większych ośrodków miejskich przedmieścia zamieszkałe przeważnie przez ludność robotniczą; niedostateczna jest również w stosunku do potrzeb sieć handlu w ośrodkach wiejskich, przede wszystkim w powiatach: Turek, Koło, Konin i Kalisz, gdzie chcą dokonać zakupów mieszkańcy wielu gromad muszą przemierzać wie-

le kilometrów do najbliższego punktu sprzedaży detalicznej.

Do innych braków, wpływających ujemnie na zaopatrzenie ludności w artykuły powszechnego użytku, należał w wielu powiatach zbyt słaby w stosunku do potrzeb ludności rozwój sieci sklepów wielobranżowych i jednobranżowych przemysłowych na wsi, niedostateczny rozwój wyspecjalizowanych placówek branży spożywczej, w tym piekarniczej i mięsno-wędlinarskiej oraz przemysłowych.

W celu zlikwidowania tych niedociągnięć i dla zapewnienia dalszego rozwoju sieci sklepów, a tym samym dla stworzenia warunków do wykonania wytycznych II Zjazdu PZPR w zakresie obrotu towarowego, Prezydium WRN w Poznaniu zobowiązało Wydział Handlu WRN do uruchomienia do końca III kwartału br. 180 punktów sprzedaży na terenie gromad oddległych o ponad 3 km od najbliższego punktu detalicznego.

Punkty sprzedaży detalicznej powstana m. in. w gromadach: Grzebinie w powiecie chodzieskim i Gębiczynie w powiecie czarnkowskim, z których mieszkańcy zmuszeni są dotychczas dokonywać zakupów w sklepie oddległym o 6 km.

W najbliższym czasie sklepy powstana także w gromadach Kwiecie Nowe i Podręczce — oddległych o ponad 5 km od najbliższego punktu detalicznego oraz w gromadzie Kolanowo, oddalonej o 7,5 km od sklepu.

Wydział Handlu WRN uruchomi ponadto do końca 1954 roku 289 stałych punktów detalicznych (sklepów, kiosków i straganów) na terenie poszczególnych powiatów, z tego około 60 w samym Poznaniu.

8 sklepów powstanie w powiecie gostyńskim, w tym z pasmanterią i owocowo-warzyną.

Uwzględniając potrzeby mieszkańców gmin Lisków, Kozminek i Iwanowice w powiecie kaliskim uruchomi się tam sklepy piekarskie, masarskie i wielobranżowe sklepy przemysłowe. W powiecie konińskim powstana głównie sklepy z artykułami gospodarstwa domowego, wielobranżowe, przemysłowe i mieszane. W powiecie szamotulskim przybędą sklepy piekarnicze i wędlinarskie, w tym piekarniczy w gminie Obrzycko. Mieszkańcy Wrześni będą mogli wkrótce dokonywać zakupów w nowym sklepie branży odzieżowej i kwiaciarsko-warzynniczej.

Przy rozszerzaniu sieci w Poznaniu, która zwiększy się w roku bieżącym o 60 punktów, zwróci się przede wszystkim uwagę na zakładanie sklepów i straganów na peryferiach miasta, uzupełnienie sieci sklepów o 20 proc. w stosunku do stanu z roku ubiegłego.

Prezydium WRN w Poznaniu poleciło ponadto Wydziałowi Handlu, aby w terminie do końca III kwartału 1954 roku dokonał w porozumieniu z Wojewódzką Komisją Planowania Gospodarczego reorganizacji sieci detalicznej województwa poznańskiego. (L)

LENIN o przerzastaniu rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w rewolucję socjalistyczną

22 kwietnia 1870 roku urodził się Włodzimierz Iljicz Lenin.

klasa robotnicza, kierowana przez swą wspaniałą partię komunistyczną. Klasa robotnicza stanęła na czele ruchu milionowych mas chłopstwa, uciskanego przez obszarników i samowładztwo, wyniszczanego przez wojnę.

Po zwycięstwie lutowej rewolucji burżuazyjno-demokratycznej powstały w Rosji dwie władze: obok burżuazyjnego rządu tymczasowego powstała druga władza — rady delegatów robotniczych i żołnierskich. Powstał w ten sposób spłot dwóch dyktatur: dyktatury burżuazji w postaci rządu tymczasowego oraz dyktatury proletariatu w postaci rad delegatów robotniczych i żołnierskich. Kierownictwo w większości rad zagarnęły ugodowe partie drobnomieszczańskie — mienszewików i eserowców. Ich hasłem było: „Cała władza w ręce Zgromadzenia Ustawodawczego”.

W przeciwieństwie do tego strategia bolszewików przewidywała zadanie decydującego ciosu władzy burżuazyjnej przez zjednoczone siły proletariatu i biedoty wiejskiej oraz zorganizowanie dyktatury proletariatu w postaci Republiki Rad. „Cała władza w ręce Rad!” — takie było strategiczne hasło bolszewików.

Tezy Kwiecińowe Lenina były klasycznym sformulowaniem bolszewickiego planu strategicznego. W swoich tezach Lenin brał za punkt wyjścia fakt, że po obaleniu caratu władza państwowa przeszła w ręce nowej klasy — burżuazji, że zatem rewolucja burżuazyjno-demokratyczna w Rosji zakończyła się. Przejście władzy państwowej z rąk jednej klasy w ręce innej stanowi pierwszą i podstawową oznakę rewolucji. Przed rewolucją lutową 1917 roku władza państwowa w rządzonej przez carat Rosji skupiała się w rękach obszarników i szlachty. Po tej rewolucji władza przeszła w ręce innej klasy — burżuazji. Jednakże burżuazja była jak najściślej związana z obszarnikami. Dlatego też sprzymierzyła się ona z elementami monarchistycznymi i prowadziła politykę zmierzającą do przywrócenia monarchii. Rząd tymczasowy dążył do umocnienia wielkiej obszarniczej własności ziemskiej i monopolu kapitalistycznych, jako ekonomicznej podstawy swojej władzy.

Charakterystyczne cechy szczególne owego okresu w Rosji, Lenin podkreślał, że ze względu na niedostateczne uświadomienie i zorganizowanie proletariatu pierwszy etap rewolucji dał władzę burżuazji. Drugi etap powinien dać władzę proletariatu i biedocie wiejskiej. W tych warunkach Lenin uważał za najbliższe zadanie partii wyzolenie mas spod wpływu mienszewików

Wielką, zakrojoną na miarę światowej historyczną, zasługą W. I. Lenina jest stworzenie teorii rewolucji socjalistycznej. Teoria ta zawiera dwa istotne momenty: kwestię przerzastania rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w rewolucję socjalistyczną oraz kwestię możliwości zwycięstwa socjalizmu początkowo w kilku, lub nawet w jednym z osobna wziętych kraju kapitalistycznych.

Lenin uzasadnił tezę o hegemonii, czyli kierowniczej roli proletariatu we wszelkiej rewolucji ludowej w okresie imperializmu (zarówno rewolucji burżuazyjno-demokratycznej, jak i socjalistycznej) i określił rolę chłopstwa, jako sojusznika proletariatu. Lenin wykazał, że proletariatu powołany jest do kierowania masami pracującymi miast i wsi nie tylko w walce o obalenie caratu i kapitalizmu, lecz także w budownictwie socjalizmu.

W leninowskiej teorii rewolucji socjalistycznej szczególnie doniosłe znaczenie mają tezy dotyczące przejścia od rewolucji burżuazyjnej do socjalistycznej. W swojej klasycznej pracy „Dwie taktyki socjaldemokracji w rewolucji demokratycznej” (1905 r.) Lenin obalił teoretyczną ugodową socjaldemokrację zachodnio-europejskiej, która stała na stanowisku, że po zwycięstwie rewolucji burżuazyjnej powinien nastąpić długotrwały okres „uspokojenia” — przerwa na 50—100 lat.

W nowej epoce historycznej, gdy proletariatu występuje już jako samodzielna siła polityczna, odgrywająca rolę hegemonową w rewolucji, zagadnienie przejścia od rewolucji burżuazyjnej do socjalistycznej uzależnione jest od realnego układu sił klasowych, od stopnia zorganizowania i aktywności proletariatu. Już w roku 1905 Lenin pisał:

„Od rewolucji demokratycznej natychmiast zaczniemy przechodzić, i właśnie w miarę naszych sił, sił świadomego i zorganizowanego proletariatu, zaczniemy przechodzić do rewolucji socjalistycznej. Jesteśmy za nienastającą rewolucją. Nie zatrzymamy się w połowie drogi.”

Stworzona przez Lenina teoria przerzastania rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w socjalistyczną stała się drogowskazem dla partii bolszewickiej w walce przeciwko caratowi, obszarnikom i burżuazji, o zwycięstwo dyktatury proletariatu.

Dalszym rozwinięciem i konkretyzacją tej teorii stały się słynne Tezy Kwiecińowe W. I. Lenina, ogłoszone przed 37 laty, 17 kwietnia 1917 roku, wkrótce po obaleniu caratu w Rosji.

W pierwszych dniach rewolucji Lenin, znajdujący się jeszcze wówczas na emigracji w Szwajcarii, w swoich „Listach z daleka” wskazał na źródła szybkiego sukcesu mas ludowych w walce z caratem, dał marksistowską analizę charakteru klasowego i sił napędowych rewolucji lutowej. Podstawowym warunkiem jej zwycięstwa był fakt, że inicjatorem walki rewolucyjnej i wodzem rewolucji była

KROTKIE FALE

Zainteresowanie... chemią

Laboratoria chemiczne, podległe Paryskiej Radzie Miejskiej, otrzymały niedawno od jednego z radnych, D. Perretti następujące polecenie: wynaleźć uniwersalny środek, z pomocą którego łatwo można byłoby zmywać farby z kamienia, drzewa i cegły.

Czym wywołane zostało nagle zainteresowanie chemią ze strony pana Perretti? Chodzi o to, że polajantom paryskim nie starcza czasu ani sił na niszczenie hałs w obronie pokoju i niezawisłości narodowej Francji, przeciwko „armii europejskiej”, hałs wypisywanych przez patriotów francuskich na ulicach miasta. Mimo usilnych starań policji, napisy te nieustannie ukazują się na murach domów, na łukach mostów, na jezdniach. Dlatego to doprowadzony do rozpaczy radny miasta Paryża postanowił zwrócić się o pomoc... do chemików.

(Według czasopisma „Littérature Gazieta”, nr 40)



CZWARTEK
Lukasza, Leona
Słońce w.: 4.26
zach.: 18.45
Księżyc w.: 23.58
zach.: 6.16

Początkowo zachmurzenie duże, w ciągu dnia większe przejaśnienia. Możliwe niewielkie opady, a rano zamglenia, lub mgła. Temperatura nocy około +4 st. C. w ciągu dnia temperatura maksymalna około 14 st. C. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków północnych.

Nie tylko ilość — przede wszystkim jakość

Zebranie sprawozdawczy-wyborcze PSS w Rogoźnie (powiat Oborniki) wykazało, że w ub. roku Powszechna Spółdzielnia Spożywców osiągnęła pewne sukcesy. Do nich należy przede wszystkim wykonanie z nadwyżką wypieku chleba w 118,5 proc., ciastek w 110 proc., oraz produkcji wód gazowych w 125 proc.

Jednak jak się okazało z dyskusji, PSS niedostatecznie zaopatruje poszczególne sklepy w towary. Odczuwano nie-raz brak maki żytniej, cebuli i śledzi, a jakość innych towarów budziła zastrzeżenia: chleb wypiekany przez piekarnie PSS przeważnie jest niewypieczony.

Wyjaśnienia kierownictwa PSS były niewystarczające.

Nie powinno ono ograniczać się do zwracania uwagi tylko na przekroczenie ilości-ciove planów produkcyjnych, lecz nacisk położyć przede wszystkim na jakość towarów jak również na zaopatrzenie swych placówek w dostateczną ilość towarów pierwszej potrzeby.

Jerzy Stelmaszyk
korespondent

List z Zielonej Góry

U progu działalności Filharmonii Robotniczej

W miarę rozwoju miasta i sta-rego wzrostu ilości miesz-kańców w Zielonej Górze wzra-sta także potrzeba rozrywki kulturalnych. Społeczeństwo mie-jsce łaknie już nie tylko przedstawień teatralnych i wy-stępów estradowych, ale w nie-mniejszym stopniu także kon-certów symfonicznych.

Powstanie Teatru Ziemi Lu-buskiej oraz częste odwiedziny ekip artosowych zaspokoiły w pewnej mierze pierwszy głód miłośników sztuki dramatycznej. Lecz w dziedzinie muzycznej przykra sytuacja pozostała bez-zmianą. Wprawdzie pewna na-malstka popularnych koncertów dawała sporadyczne gościnne występy poznańskiej orkiestry pocztowców, ale różnorodność repertuarowa wprowadzająca do programu utwory nierównie wartościowe muzycznie i braki in-strumentalne sprawiły, iż kon-certy te miały raczej charakter rozrywkowy.

Początkowe próby stworzenia miejscowej pełnej orkiestry fil-harmonicznej spaliły na panew-ce. Nie brak wprawdzie było uzdolnionych muzyków starszego pokolenia i obiecujących absol-wentów miejscowej szkoły mu-zycznej, jednak, co najważniej-sze, brakowało w gronie organi-zatorów ludzi rzutkich, odna-zających się inwencji i rozmach-em. Zresztą ci, którzy to za-danie podejmowali, mieli dobre chęci, ale pojedynczo nie potra-fili tak ważnego problemu roz-wiązać. Dopiero ostatnio dzięki kolektywnemu wysiłkowi grona muzyków, kierowników świetlic i aktywistów kulturalnych cel został osiągnięty. Organizatorzy sięgnęli do ochotniczych kadr muzycznych w zakładach pracy, „wylawiając” talenty, wśród których odkryto zresztą wcale poprawnych solistów. Uzgodnie-ni muzycznie, biegle grający na instrumentach pracownicy „Pol-skiej Welny”, „Zastali” i PKP stanowili doskonały materiał or-kiestralny, pełen entuzjazmu dla nowych poczynań oraz wybitnie zdyscyplinowany. Ten ostatni moment pozwolił na podjęcie in-tenasywnych prób i wystąpienie z pierwszym inauguracyjnym koncertem nowopowstałej zielo-nogorskiej Filharmonii Robotni-czej. Aczkolwiek zespół na o-

W Boruji wiosna

Gdy zapal i entuzjazm pracy zwyciężają nudę i beczynność

„Świat deskami zabity” — stwierdzili zgodnie dwaj młodzi ludzie, spędzając pierwszy dzień w Boruji. — Ani kole, ani porządnej szosy łączącej Boruję ze światem! I do tego jeszcze ta zaniedbana szkoła...

Kierownik szkoły Leon Gra-jewski, już od dawna czekał niecierpliwie na dwóch ZMP-owców z Obrzy, którzy mieli rozpocząć tutaj swą pierwszą praktykę nauczy-cielską. Przyjechali do szkoły jesienią 1952 roku. Chłopców z Boruji trudno było wtedy przekonać o tym, że plany należy sumiennie wykony-wać; o życiu kulturalnym we wsi nie było nawet mowy, a młodzież po pracy piła wodę i traciła czas przy kar-tach. Osiemnastoletni wów-czas Kazimierz Wawrzyno-wicz, syn robotnika z Obrzy i Kazimierz Łojek zabrali się z miejsca do pracy.

Po kilku miesiącach w „od-ciejęt od świata” wiosnę ot-warto Dom Ludowy — pier-wszy zwiastun innego życia. Młodzież ukradkiem jeszcze grała w świetlicy w karty, ale starsi zaczęli myśleć już o zespole teatralnym. Postano-wienie wkrótce zrealizowali. Odtąd co roku wystawiano w Boruji kilka przedstawień amatorskich. Starsi zawsty-dzali swym zapalem mło-dzież. Wreszcie nauczyciele zdołali zachęcić i młodych do pracy. Powstało koło ZMP-owskie.

W Boruji o sporcie wie-dziąco dotychczas niewiele. Ale dwa Kaziki — to także dobrzy sportowcy. Założyli więc koło LZS-u, wykorzy-stali młodzieńczy zapal i en-tuzjazm do pobijania rekor-dów na boisku. W szkole u-zyskano wtedy 13 odznak BSPO, a do końca roku szkol-nego postanowiono zdobyć dalszych 13.

Kierownik szkoły systema-tycznie przekonywał chłopów o konieczności podnoszenia wiedzy rolniczej na wyższy poziom. W wyniku częstych, bezpośrednich rozmów z na-uczycielami, po wielu odczy-

tach i pogadankach, szeroko zakrojonej pracy politycznej, w grudniu 35 mieszkańców Boruji założyło spółdzielnię produkcyjną. W tych dniach Mieczysław Schneider, 65-letni przewodniczący tej spółdzielni zameldował o u-konczeniu pierwszego wspólnego siewu. Spółdzielcy my-słają już obecnie o wybudowa-niu nowej wspólnej obory i przystąpieniu do wyższego ty-pu gospodarki zespółowej. Energetyczny przewodniczący spółdzielni jest najlepszym przyjacielem młodych na-uczycieli. Obecnie w ramach Czynu 1-Majowego starsi po-magają młodzieży w budowa-niu boiska sportowego, które otwarte będzie 1 Maja.

W Boruji rozpoczęło się no-we życie. Beczynność i nie-wiarę przełamał zapal i en-tuzjazm. Co miesiąc przyjeż-

dza do gromady samochód kina, objazdowego. Nauczyciele razem z chłopami wy-stawili niedawno „Grube ry-by” Bałuckiego. Największy jednak sukces odniósł troskli- wy reżyser Józef Wiśniewski i jego zespół teatralny na fe-stiwalu powiatowym w Wol-sztynie. Sztukę „W rodzin-nym domu” zagrano niemal tak naturalnie i swobodnie jak w prawdziwym teatrze za wodowym. Zofia Opałowa i Gertruda Mikołajska stwo-rzyły świetne kreacje dwóch wiejskich kumoszek. Józef Kaczmarek, Nikodem Doma-gała i Lewandowski dosko-nale przedstawili walkę chłopa pracującego o nowe obli-cze wsi. Zespół z Boruji zajął bezapelacyjnie pierwsze miej-sce wśród kilkunastu zespo-łów, występujących na tego- rocznym festiwalu.

Boruja zdobyła pierwszy sukces i pierwszą nagrodę za swą wytrwałą pracę.

Henryk Kozłowski
korespondent

Więcej troski o świetlice w hotelach robotniczych

W Poznaniu odbyła się sta-tnio robocza narada kierowni-ków zarządów budowlanych z u-działem przewodniczących rad zakładowych, sekretarzy organi-zacji partyjnych, referentów so-cjalnych i kierowników hoteli robotniczych — podległych ZBM nr 2 w Poznaniu.

Podczas ożywionej dyskusji stwierdzono, że nie wszędzie jest jeszcze praca kulturalno-oświate-wa w hotelach robotniczych zo-rganizowana jest należyte. Na przykład w hotelach robotni-czych w Koninie i Kłodawie do-tychczas nie pomyślano o życiu świetlicowym. Jest wprawdzie biblioteka ruchoma, lecz bardzo słabo pracuje. Mieszkańcy ho-telu chcą uprawiać sport, nie mają jednak boiska. Odpowied-nie miejsce na boisko można by znaleźć, trzeba by tylko z placu usunąć doły z wapnem. Przy dobrej woli dyrekcji i pomocy młodzieży boisko można by do-prowadzić do stanu używalności. Także w poznańskich hotelach robotniczych brak należytej pra-cy kulturalno-oświatowej.

Są i inne przykłady. Hotel ro-botniczy w Kraśniku, powstał

Rzepin służyć może dziś za wzór wszystkim innym. Stworzono tutaj zespoły artystyczne, wy-stępujące nie tylko wśród swo-ich robotników, lecz również w sąsiednich robotniczych hote-lach i na wsi. Mieszkańcy hotelu robotniczego w Kraśniku goszczą u siebie często artystów „Ar-tosu” i prelegentów TWP, a tak-że zorganizowali koło sportowe.

Pod względem czystości prze-duje hotel robotniczy Zarządu Budowlanego nr 10 w Kaliszu, który uzyskał dwukrotnie pierw-sze miejsce.

Aktyw zwłazkowy powinien obecnie starać się o to, aby ży-cie kulturalno-oświatowe we wszystkich hotelach robotni-czych Budownictwa Miast i Osie-dli postawił na wyższym pozio-mle.

Tadeusz Kaczmarek
korespondent

Matko! Chcesz mieć zdrowe dzieci udaj się w terminie wyznaczonym do punktu szczepień przeciw ospie i błonicy!

NASI KORESPONDENCI

O bolączkach, które łatwo zlikwidować

Jednym z wyrazów troski o pracownika jest m. in. wyda-wanie przez zakłady pracy kawy na śniadanie. Od du-giego czasu już w Prezydium MRN w Lesznie nie praktykuje się tego dobrego zwyczaju. Wobec tego, że kawy nie ma — pracownicy Prezydium radzą sobie sami i gotują kawę czy herbatę na maszynkach elektrycznych. Każdy sobie...

W efekcie — pracownicy tracą czas na gotowanie, a Pre-zydium — większe sumy, placąc rachunki za zużyte kilowaty prądu.

Może w końcu Rada Miejskowa przeprowadzi kalkulację: co tańsze — zlikwidowana kawa, czy zużyty przez maszynyki prąd.

J. CZUSZKE

Jeśli zapytacie mieszkańców gromady Gumiennice pow. Kro-toszyński czy mają we wsi sklep GS, to jedni odpowiedzą: tak, inni: nie.

Faktycznie bowiem sklep jest, praktycznie jednak — aby kupić artykuł pierwszej potrzeby — na przykład chleb, trze-ba iść aż 5 km do miasta. Chleba bowiem w sklepie często brak (nawet przez kilka dni z rzędu), a kiedy się pojawi to nieswieży.

Ponadto sklep często jest zamknięty w godzinach sprzedaży, bo... sklepowa wyjeżdża do miasta.

800 mieszkańców gromady nie traci nadziei, że przecież wreszcie zaprowadzi się w sklepie porządek.

J. PERCZAK

Od wielu już lat mieszkańcy Kórniku starali się o zdobycie jakiegoś pojazdu mechanicznego, którym można by prze-wozić podróżnych z dworca do miasta i odwrotnie. Odległość do dworca wynosi około 5 km. W bieżącym roku Ministerstwo Gospodarki Komunalnej powiadomiło Prezydium kórnickiej Rady Narodowej, że oddaje do dyspozycji mieszkańców wy-cofany z obiegu autobus, który po drobnym remoncie będzie mógł z powodzeniem obsługiwać linię miasto — dworzec. Wieść ta obiegła szybko cały Kórnik, wywołując zrozumiałą radość wśród ludzi dojeżdżających codziennie do pracy. Uru-chomienie linii miało nastąpić 1 kwietnia.

Minęły jednak dwa tygodnie i nie nie zapowiada, że auto-bus zacznie normalny kurs, a wszystko dlatego, że Prezydium WRN w Poznaniu ma czas i chowa ostateczną decyzję gło-boko w jednej ze swych szuflad, aby sprawa autobusu na-brata... mocy urzędowej.

S. NOWAK

Pomożemy absolwentom początkowego nauczania w dalszym samodzielnym kształceniu

Wydział Oświaty Prezydium MRN w Poznaniu zainicjował ostatnio nową, ciekawą formę popularyzacji czytelnictwa wśród absolwentów początko-wego nauczania.

Zdarzało się jeszcze niekiedy, że absolwenci, pozostawieni — po ukończeniu kursu — bez opieki i pomocy, często zanie-dbywali dalsze samodzielne kształcenie, powoli zapominali przyswojone sobie wiadomości i z czasem przestawali zaglą-dać do książki.

Pracownicy instytutów naukowych zwiększą pomoc dla chłopów

Do Czynu 1-Majowego włą-czyli się pracownicy Instytutu Uprawy, Nawożenia i Glebo-znawstwa Instytutu Ochrony Roślin oraz Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Go-rzowie. Naukowcy poszczegól-nych instytutów postanowili udzielać chłopom większej po-mocy w ich walce o wyższe plony. Np. pracownicy stacji chemiczno-rolniczej wykonają do 1 maja br. mapy żyzności gleb dla spółdzielni produk-cyjnej w Maszewie i dla gromady Brzozowice.

Podjęte zostały również do-świadczenia, mające na celu u-doskonalenie uprawy lucerny, badania nad środkami zwalczania żółtaczki wirusowej na bu-rakach cukrowych oraz do-świadczenia nad zwalczaniem mącznika jabłoniowego.

ZMP-owski Raid Pokoju

Trasy kolarskiego raidu ZMP w powiecie konińskim, zorganizowanego dla uczcze-nia Święta Pracy, przebiegać będą przez miejsca walk po-wstańczych, wyzwolenieczy i strajków chłopskich, wzdłuż budowli przemysłowych, za-bytków architektonicznych o-ras przez najpiękniejsze oko-lice powiatu.

Z. Pęcherski
korespondent

Ostatnio zwrócono szczegól-ną uwagę na tych wszystkich, którzy ukończyli już kursy i postanowiono udzielać im sy-stematycznej i jak najdalej i-dącej pomocy, oraz zapewnić im jak najbardziej dogodne warunki do dalszego rozszerza-nia wiadomości.

Przed całym aktywnym kulta-ralno-oświatowym stoi obecnie ważne zadanie, którym jest pozyskanie każdego absolwenta kursu na stałego czytelnika.

Wypracowano już wiele róż-norodnych form współpracy z tak zwanym pierwszym czytel-nikiem. Najważniejszą z nich są specjalne zespoły czytelnic-ze dla absolwentów, organi-zowane przy zakładach pracy i szkołach dla dorosłych. Tak-kich zespołów mamy obecnie w Poznaniu 12, liczba ta nie jest rzeczą jasną wystarczającą.

W bieżącym roku przewi-dziano stworzenie nowych form opieki nad pierwszymi czytelnikami. Uczniowie poszczególnych szkół podjęli się prowa-dzić tak zwane czytelnictwo in-dywidualne — kierowane, to znaczy dostarczać absolwentom odpowiednio dobre książki do domu, omawiać je z nimi, za-chęcać do czytania. Pracę tę rozpoczęli już na przykład uc-zniowie szkoły podstawowej nr 30. Przykład godny naślado-wania.

Inną formą współpracy jest organizowanie spotkań i kon-sultacji z absolwentami, na których wspólnie omawia się przeczytane książki. Wiele szkół i punktów bibliotecznych objęło już także stałą opiekę nad absolwentami i utrzymuje z nimi stały kontakt.

Do współpracy z pierwszym czytelnikiem włączyć się winni także członkowie rad zakłado-wych, którzy powinni pomóc w zorganizowaniu przy każdym zakładzie pracy zespołów czy-telniczych. (ch)

Sprawy kultury

ŚWIETLICA GROMADZKA W STOBNICKU (powiat O-borniki) od roku czeka darem-nie na stoły i krzesła. Dotych-czas znajdują się w niej tylko stare, zniszczone ławki szkol-ne — a Prezydium PRN w O-bornikach przestało intereso-wać się tą sprawą, mimo wie-likrotnych interwencji.

(K. M.)

NOWY PUNKT ROZDZIEL CZY książek technicznych po-wstał ostatnio przy Zakładach Naprawczych Taboru Kolejo-wego w Pile. Zorganizowaniem jego zajęli się członkowie Klubu Racjonalizatorów, wśród których wyróżnili się szczegól-nie ofiarną pracą J. Lemański, E. Badura oraz Filarski.

Pracownicy chętnie korzys-tają z nowootwartego punktu. W ostatnim miesiącu wśród za-logi rozprzedano znaczną ilość książek fachowych, za łączną sumę około 1000 zł. (Ke)

PIERWSZY KURS języka rosyjskiego zakonczono obec-nie w powiecie rawickim. Produ-ującą na tym odcinku gromadą jest Ugoda, w której egzamin-y wykazywały wysoki poziom wiadomości u absolwentów kursu. (L. W.)

NA DWORCU W JAROCI-NIE uruchomiono niedawno świetlicę dla podróżnych. Fakt ten spotkał się z uznaniem wszystkich przejeżdżających przez Jarocin, a zwłaszcza mło-dzieży szkolnej i dojeżdżają-cych do pracy, którzy wiele go-dzin spędzają na dworcu.

Już w pierwszych dniach swego istnienia świetlica zda-la egzamin „na piątkę”. Otwor-ta jest bowiem przez całą dobę, dostatecznie zaopatrzona w cza-sopisma i gry oraz estetycznie udekorowana. W ciągu dnia u-rządza się w niej także odczy-ty, lub występy zespołów ama-torskich.

Wypada nam życzyć tylko tego, by za przykładem Jaroci-na poszły inne stacje kolejowe.

(A. W.)

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, II pr. telefon nr nr 62-70 63-51 74-21 75-21 78-63.
DRUKARNIA: — Zakład Graficzny im M. Kasprzaka Poznań.
K-5-10456

Oni będą bronić naszych barw na gigantycznym szlaku



ELIGIUSZ GRABOWSKI
Gwardia



HENRYK HADASIAK
Unia



WŁADYSŁAW KLABIŃSKI
Gwardia



STANISŁAW KRÓLAK
CWKS



HENRYK ŁASAK
Gwardia



MECZYSLAW WILCZEWSKI
Unia

Pierwsze strzały na torach łuczniczych Poznania

Łuczniczki wielkopolskie rozpoczną sezon w najbliższą niedzielę od narady aktywności sportowej, podczas której omówią m. in. działalność tegoroczną, nakreślą w głównych zarysach jednolity kalendarz sportowy.

zmą udział zawodnicy wyeliminowani w powiatach. Mistrzostwa Polski seniorów odbędą się w dniach od 9—15 sierpnia we Wrocławiu. (P)

Po warszawskim egzaminie

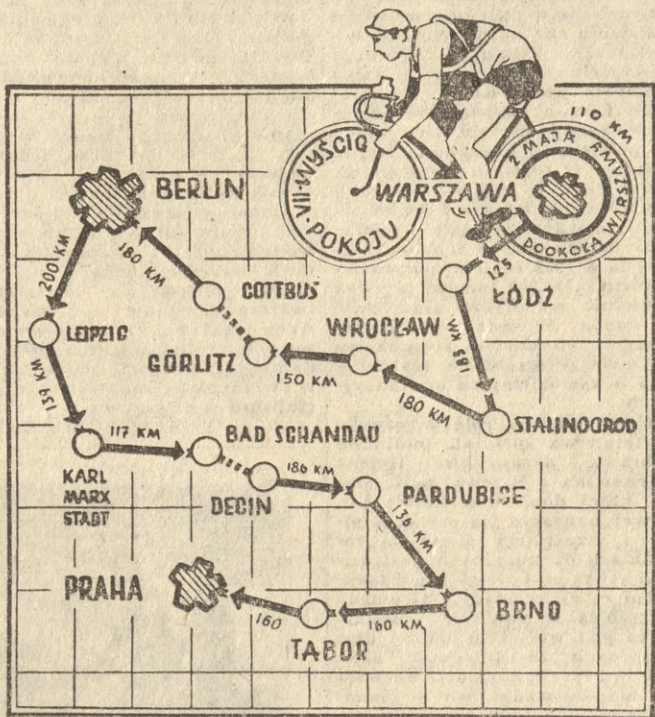
W generalnym przeglądzie ponad stu piłkarzy, którzy w czasie świąt rozegrali w stolicy kilka spotkań treningowych, ujawniło się sporo młodych talentów.

Warszawska rewia piłkarska pozwoliła na ustalenie kadry narodowej złożonej z 35 seniorów i 33 juniorów.

Mając na uwadze zbliżający się okres spotkań międzynarodowych wyznaczono ponadto grupę 22 seniorów przewidzianych do reprezentowania barw Polski.

Są to: bramkarze — Szymkowiak i Wyrobek, obrońcy — Korynt, Durniak, Orlowski, Bartyla, Hejz, J. Glimas, pomocnicy — Grzywek, Strzykowski, Mamon i Siewiera, napastnicy — Alsz, Jezierski, Brychey, Piątek, Krasówka, Kempny, Cieplik, Piechaczek, Wiśniowski i Dubiel.

W powyższym składzie nie ma niestety żadnego z piłkarzy wielkopolskich. Jedynie do kadry juniorów z okręgu poznańskiego zaliczono Witczaka (Stal — Poznań) i Lewandowskiego (Gwardia — Kalisz). (X)



Geografia trasy VII Wyścigu Pokoju

Wyścig Pokoju, organizowany przez „Trybunę Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rude Pravo” — stał się w stosunkowo krótkim czasie, bo zaledwie w okresie sześciu lat, największą amatorską imprezą kolarską świata. Gdy sześć lat temu wyścig odbywał się z udziałem kilku drużyn, w 1952 r. przez przedłużenie trasy na ziemie Niemieckiej Republiki Demokratycznej liczba drużyn

wzrosła do kilkunastu, a w tegorocznym udział zgłosiło 20 zespołów. Po raz pierwszy wystąpiła narodowa drużyna Szwecji, Francji oraz Indii. Długość trasy wynosi ponad 2 tys. km.

Przez jakie kraje geograficznie przejdzie wyścig?

Na terenie Polski VII Wyścig Pokoju przebiegać będzie przez Nizinę Mazowiecką — Podlaską, Wyżynę Krakowsko-Częstochowską, Wyżynę Śląską, Nizinę Śląską, przedpola Sudetów. Na obszarze NRD — Nizinę Niemiecką, przedpola Rudaw, przełom Łaby między Rudawami i Sudetami. Na terenie Czechosłowacji — Wyścig przejdzie przez przedpola Sudetów, Masyw Czeski i kotlinę rzeki Łaby i Wławy.

Najtrudniejsze etapy trasy będą mieli kolarze na terenie Czechosłowacji, a zwłaszcza na takich odcinkach, jak Diecyn—Bolesław, Pardubice—Brno, Brno—Tabor. Nie znaczy to, że na terenie Polski nie będzie odcinków trudniejszych. Należy do nich część trasy Piotrków Trybunalski — Częstochowa — Stalino i Złotyryja — Lwówek—Zgorzelec, a na terenie NRD odcinek Altenburg — Zwickau i Zwickau — Drezno. (H)

Teatry

OPERA — g. 19
„Książę Igor”
POLSKI — g. 19
„Domek z kart”
NOWY — g. 19
„Eugenia Grandet”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30
„Pieśń miłosna Schuberta”
MŁODEGO WIDZA — g. 16.30
„Złoty król Megamona”
TEATR SATYRYKÓW — g. 19.30
„Bez znieczulenia” (po raz ostatni)
TEATR OBJAZDOWY DLA DZIECI — „GNOM” (sala Domu Żołnierza ul. Niezłomnych) — g. 16.30
„Kopciuszka” (po raz ostatni)
Ostrów — g. 19.30
„Świętoszek”
Kruszwica — g. 19.30
„Takie czasy”
Kina
APOLLO — g. 14
„Skarb”, g. 16, 18.15
„Paloma” — (meksyk.)
BAŁTYK — g. 14, 16, 18 i 20
„W Teatrze Satyryków” i „Mecz stulecia” (Węgry — Anglia)

Przypominamy!

Poznań też chce oglądać międzynarodowe spotkania

Zrozumiała całkowicie jest potrzeba planowania. Dotyczy to również imprez sportowych. Opracowanie np. jednolitego kalendarza imprez pozwoliło w znacznej mierze na właściwe rozłożenie w czasie zaplanowanych spotkań.

Gorzej jest natomiast z imprezami, gdzie w grę wchodzi spotkanie z gośćmi zagranicznymi.

Dalej jesteśmy od „biadolenia”, ale kilka ostatnich zaobserwowanych faktów wskazuje, że rzadzi tu jakaś przypadkowość.

Kolarze Albanii już w Warszawie

Do Warszawy przybyli pierwsi kolarze — uczestnicy VII Wyścigu Pokoju. Są nimi reprezentanci Albanii. W skład drużyny wchodzi: Fadil Murigi, Bilal Agallija, Bajram Schaba, Asim Alia. Piątym reprezentantem jest student albański z warszawskiej AWF — Piro Angieli. Szósty kolarz Selima Hismailia z powodu choroby nie przybył do Warszawy.

SKŁAD KOLARZY INDII

Kolarska Federacja Indii podała skład swojej drużyny. Zobaczymy w niej następujących kolarzy: Supra, Chakravati, Netachand, Eysack, Rusi, Amarjitsingh.

30 pięściarzy polskich stanie do 4 spotkań z reprezentacją NRD

Polską czołówkę pięściarzy czeka nowa próba sił. Nasi reprezentanci walczyć będą na czterech ringach, mianowicie: w Warszawie (25 bm.) zmierzą się pierwsze reprezentacje obu państw. Dnia 28 bm. zespół polski, oparty przede wszystkim na młodych pięściarzach walczyć będzie w Stalino przeciwko reprezentacji NRD, a rezerwowa drużyna Polski w tym samym czasie rozegra dwa mecze na terenie NRD z tamtejszą II reprezentacją. (X)

a w stosunku do Poznania nawet niczym nie uzasadnione pomijanie.

Wiadomo, że poziom sportu wyczynowego w Poznaniu nie podnosi się dostatecznie szybko. Odbywają się narady nad przyczynami słabej formy Kolejarza, szuka się przyczyn i wskazuje środki podniesienia poziomu pływactwa, boksu itd.

Dotąd nie wskazano jednak, że ważnym elementem dla podniesienia poziomu wyczynowego jest rozgrywanie spotkań z silnymi przeciwnikami. Spotkania takie stanowią przy tym najlepszą propagandę danej dziedziny sportu, zachęcając do czynnego życia sportowego szerokie rzesze młodzieży.

A tymczasem...

Przebywała w Polsce doskonała drużyna rumuńskich zapasników. Poznań jest silnym ośrodkiem zapasnictwa. Mecze natomiast odbyły się w Stalino i w Szczecinie (zresztą z udziałem trzech zawodników poznańskich).

Przykład drugi: W Poznaniu mamy dwie pierwszoligowe drużyny koszykówki, doskonale przy stosowną halę, a zawody cieszą się zainteresowaniem bodajże największym w Polsce. Tak, wszystko to prawda — ale drużyna CSR rozegrała wprawdzie trzy mecze, tylko że... w Warszawie Gdańsku i Krakowie.

Przykład trzeci i czwarty: Przebywali w Polsce pięściarze Belgii i drużyna Dynamo z NRD. Rozegrali „aż” 6 spotkań i to 2 w Warszawie, dwa w Krakowie, po jednym we Wrocławiu i Łodzi. A w Poznaniu?

Przykład piąty wybiera nieco w przyszłość. „Ojczyzna” hokeja na trawie jest w Polsce Wielkopolska. I dlatego zapewne nasza reprezentacja państwowa zmierzy się z jedenastką NRD we wrześniu... w Bydgoszczy i w meczu rewanżowym w Chorzowie.

Te przypadkowo wybrane przykłady można uzupełnić dla wiadomości PPIS (Państw. Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych) i GKKF przypomnieniem, że mimo upływu czterech miesięcy tego roku — w Poznaniu ani w Wielkopolsce nie odbyło się ani jedno spotkanie z drużyną zagraniczną.

Wniosek tylko jeden. Rozpatrując geografie spotkań międzynarodowych, przypomnieć sobie należy, że Poznań też ma prawo oglądać międzynarodowe spotkania i uwzględnić to w najbliższych planach. (wik)

ARKADY FIEDLER Robinsona

Chciałem jeszcze zdobyć jakieś narzędzia, ale oprócz siekiery nic się nie znalazło. Odpuściłem tedy od okrętu i obiadowaną tratwę skierowałem ku wyspie. Pogoda dopisywała piękna. Spokojnym morzem szczęśliwie dobiłszy do brzegu.

W nocy czerwona łuna rozjaśniła niebo nad grupą Pięciu Skał. Ogień przeżarł się przez pokład i dopalał reszty brygantyny.

18. Lądowanie tajemniczych ludzi

Pracę podjęliśmy tam, gdzieś ją przerwali na odgłos morskiej bitwy: na polu kukurydzianym. Cały pozostały zapas ziaren sumiennie zasialiśmy do żyznej gleby nad rzeczką, lubo każdy z nas, tuszy, iż pierwsi opuścimy wyspę, aniżeli plon dojrzeje.

Z ławek i stołów, ściągniętych z brygantyny w nadzieję zbicia z nich łodzi, nie nie wyszło. Brakowało nam potrzebnych narzędzi, piły, hebla, młotka, gwoździ, poza tym budulec okazał się nieodpowiedni, oporny, więc trzeba było powrócić do pierwotnego planu z tratwą. Kilkakrotnie ją przebudowywaliśmy doświadczając jej podatności w wycieczkach na morzu. W owej pracy nabyliśmy już dawniej wprawę.

Podczas tych tygodni nie zaniedbaliśmy nauki strzelania. Zależało mi na tym, ażeby chłopaków wykształcić na wyborowych strzelców. Od dawna, podczas niewoli dość nawąchali się prochu i otrząskali z hukami dział, lubo nigdy do ręki broni nie dostali. Teraz szybko nauczyli ich nabijać, przykładać, celować, strzelać, a także czyścić. Wallisijscy zawsze do tarczy utworzonej z dwóch wzniesionych jedna za drugą płyt stołowych. W ten sposób nie traciłszy ołowiu, który można było wydobywać z drzewa.

Po wypróbowaniu wszystkich strzelb dwie odrzuciliśmy jako niezdatne, a z reszty jedenastu wybraliśmy dla siebie trzy najlepiej bijące: dwie guldynki dla chłopców, muszkiet dla mnie. Z tą bronią postanowiliśmy nie rozstawać się podczas podróży do wsi indiańskiej zawsze mając ją w pogotowiu. — Teraz widzicie, kłaczegośmy zabrali na

wyspę wszystką broń! — wyjaśniłem towarzyszom. — Strzelba strzelbie nie równa. Przydało się mieć ich tyle, ażeby wybrać najprzystępniejszą!

— A z resztą co zrobimy? — zapytał Arnak spoglądając żałośnie na osiem pokotem leżących guldynki i muszkietów.

— Pozostawimy tu, w jaskini.

— Co za szkoda! Jakże ładne! Toć i one nieźle biją!

— Trudno. Zbyt ciężkie, żeby się nimi obarczać. Tak samo z odzieży zabierzemy tylko najpotrzebniejsze części, resztę porzucimy... Młokosom tak podobało się strzelanie do tarczy, że najchętniej pukaliby bez ustanku, ale wnet położyli zabawie kres. Obliczyłem, że prochu i ołowiu pozostało nam na jakie trzysta naboł. Jak tylko Indianie doszli do takiej wprawy, że na dziesięć strzałów dziewięć trafiało do celu na odległość stu kroków, naukę uważałem za ukończoną, nie chcąc marnotrawić cennego prochu. Sporządziliśmy sobie ze skórek zajęczych po dwa woreczki na drogę, jeden do prochu, drugi do kul — i ekwipunek był gotów.

Nie właściwie nie stało nam na przeszkodzie, by wyruszyć na morze. Okres burz minął, pogoda się ustaliła, skwarne powróciły dni, a ukończona tratwa czekała na rzece. Ale żal nam było rozstać się z polem kukurydzy. Pięknie rośliny wyrosły. Jeszcze trzy, cztery tygodnie brakowało ziarnom do zupełnej dojrzałości. Postanowiliśmy tedy czekać i dopiero po żniwach opuścić wyspę. Tak jak lońskiego roku musieliśmy znowu pilnować pola, żeby szkodniki nie wyżarły nam dojrzewającego plonu. Niejeden przy tym ptak łakomy padał ofiarą naszych strzał. Strzelałem z łuku już po mistrzowsku, nie gorzej niż Arnak i Wagura.

Niezwykłe a przejmujące wypadki, jakie na wiele dni zburzyć miały spokój Wypły Robinsona, niespodziewanie spadły na nas słonecznego dnia, kiedy nawet chmurki nie odkryłyś na błękitnym niebie, a orzeźwiający wietrzyk od morza napawał rozkoszą. Rano tego dnia Wagura wybrał się na północ, by zająrzeć do papuziego gaju, a żali tam ptaki jeszcze się legły. Po trzech godzinach pędem wrócił zdyszany, z wyrazem przerażenia w oczach.

CO•CDZIE•KIEDY

MUZA — g. 11, 14, 16, 18 i 20 — „Cywil na stadionie” (weg.)
RIALTO — g. 16, 18 i 20 — „Pieśniarz słonecznych stepów” — (radz.)
WARTA — od g. 14 do 20 — filmy dokumentalne
PIAST — g. 19 „Jan Rohacz z Dube” (cze. ski)
FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej 53 — godz. 10—22 — „Chile—Boliwia”
Odczyty
TPP-R, ul. Fr. Ratajczaka 37 — g. 18 — „Pomoc ZSRR dla rozwoju polskiego rolnictwa” — preleg. Jerzy Nowaczyk oraz film „Gromada”
WYŻSZA SZK. EKONOMICZNA — ulica Marchlewskiego 146-150 (sala 73), g. 18 — „Uproszczona ewidencja zapisów towarowych w handlu hurtowym” — mgr Tadeusz Tylewski
Wystawy
MUZEUM NARODOWE — g. 10—19 — wystawa prac postępowych art. plastycznych
CEWA, al. Marcinkowskiego 28 — g. 10—18 IV doroczna wystawa prac plastycznych ZPAW Okr. Poznańskiego
PTF, ul. Paderewskiego 7 — g. 11—18 — pokaz prac w Ogólnopolskiej Wystawie PTF
Radio
PROGRAM II
fala Poznań 249 m
Wiadomości: 5.05, 6, 7, 7.50, 12.04, 13.10, 14, 17.30, 18.15, 21.30 i 23.55
Muzyka: 5.40, 6.15, 6.37, 7.15, 7.55, 8 poranna, 12.10 Liszt-Busoni: Rapsodia hiszpańska, 12.25 radziecka muzyka ludowa, 13.15 — symfoniczna, 13.30 — koncert solistów

cert solistów, 15.15 — rozrywkowa, 16.15 (P) chór rozgł. pozn. pod dyr. Lud. Szopińskiego, 16.30 (P) — rozrywkowa i taneczna, 17.40 (P) — baletowa, 18 (P) — melodie o perełkowe, 18.20 — rozrywkowa, 19.45 — kompozytor tygodnia Jan Brahms, 21.50 — taneczna, 22.40 — z naszych sal koncertowych, 23.20 — koncert solistów

Audycje inne:

5.10, 5.25 (P) i 12.45 — dla wsi, 14.10 szkolna, 14.30 — dla kolekcji geograficznych — słuchowisko, 15 — radiowy klub racjonalizatorów, 16 (P) — „Don Carlos” — aud. w opr. E. Naganowskiego, 17 — dla dzieci, 18.30 — pogadanka pt. „Oj, te paszyty”, 19 — muzyka i aktualności, 19.25 wiersze o Leninie, 20.30 — „Iwan” — słuchowisko, 22.20 — „Obywatele” — odc. pow. Brandysa

Sport:

17.50 (P) — aud. sportowa, 21.45 — wiadomości sportowe